

Dorota Żołądź-Strzelczyk

<https://orcid.org/0000-0002-4075-3002>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

„Wedle lat, czasu i zabaw przybierać mu czeladź” – dziecięce dwory wybranych rodzin magnackich z terenów siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej

Artykuł porusza zagadnienia związane z dworami dziecięcymi w XVII w. Wykorzystując zachowane źródła, autorka pokazuje na przykładzie wybranych rodzin – Radziwiłłów, Zamoyskich, Sobieskich – tworzenie, organizację i funkcjonowanie dworów dziecięcych. Uchwytnie źródłowo są nieliczne dwory utworzone dla potomstwa najbogatszych przedstawicieli szlachty. Pojawia się więc pytanie, kiedy można mówić o powołaniu dworu dziecięcego, jakie kryteria musiały być spełnione, aby można było mówić o jego istnieniu, jakie funkcje takie dwory pełniły oraz jak przedstawiała się ich struktura. W tym kontekście można wyróżnić dziecięce dwory zróżnicowane ze względu na wiek dziecka, płeć (chłopięce i dziewczęce) oraz funkcje (stacjonarne dwory o charakterze opiekuńczym, dwory podróżne związane z wyjazdami edukacyjnymi i wyjazdami do szkół).

The article addresses issues related to children's courts in the seventeenth century. Using preserved sources, it shows – on the example of selected families: Radziwiłł, Zamoyski, and Sobieski – the creation, organisation and functioning of children's courts. Only a few courts created for the offspring of the wealthiest members of the nobility are well-documented. This raises the question of when to speak of establishing a children's court, what criteria had to be met to speak of its existence, what functions such courts performed and what their structure was like. In this context, we can distinguish children's courts by the child's age, gender (boys' and girls' courts), and function (stationary courts of a caring nature, travelling courts associated with educational trips and school trips).



Słowa kluczowe: dziecko, dwór, wiek XVII, opieka, edukacja
Keywords: child, court, seventeenth century, care, education

Wprowadzenie

Cytat w tytule pochodzi z testamentu Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640), z fragmentu dotyczącego jego syna Janusza (1612–1655)¹ i mówi o tym, że należy tak dobierać otoczenie dziecka, aby odpowiadało wiekowi i odpowiednim dla niego zajęciom. Pokazuje to, że zdawano sobie sprawę ze zróżnicowania umiejętności, możliwości i potrzeb człowieka na różnych etapach życia, szczególnie w okresie dzieciństwa.

Dwory dziecięce nie były dotychczas przedmiotem specjalnego zainteresowania historyków. Jedną z przyczyn tego jest z pewnością rozproszona podstawa źródłowa, która mogłaby stać się punktem wyjścia do odtworzenia funkcjonowania dziecięcych dworów. Ponadto przekazy źródłowe, które mogą dostarczać danych na ich temat, są niekiedy trudne do identyfikacji, dodatkowo zawierają częściowe informacje, często niepozwalające na szczegółowe analizy i rekonstrukcje. Innym powodem są prawdopodobnie trudności, jakie pojawiają się przy jednoznacznym ustaleniu faktu funkcjonowania dworu dziecięcego, jego wydzielenia czy utworzenia.

Z pewnością nie wszystkie szlacheckie dzieci miały swoje odrębne dwory, było to zdeterminowane zamożnością rodziców, wiekiem i płcią dziecka. Często, co potwierdzają źródła, dziecięce dwory były częścią dworów kobiecych, zazwyczaj ich matek. Dotyczyło to głównie wczesnego okresu życia dziecka, niezależnie od płci, spędzanego w otoczeniu kobiet. Z czasem w najbogatszych domach oddzielano dzieci i ich otoczenie, tworząc dla nich osobiste dwory, osobne dla córek, osobne dla synów. Radziwiłłowie, o których dziecięcych dworach zachowało się najwięcej wzmianek w źródłach, czynili tak stosunkowo wcześniej, znamy przypadki tworzenia odrębnych dworów dla dzieci mających kilka miesięcy, niekiedy miało to miejsce tuż po urodzeniu².

¹ *Testament Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego*, w: U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2014, s. 176.

² U. Augustyniak, *Wychowanie młodych Radziwiłłów na dworze birżańskim w XVII wieku*, w: *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. 1: *Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa 2022, s. 136–137.

Nie były to zazwyczaj jakieś bardzo liczne dwory, ale znane są przypadki, że kilkuletnie dzieci otaczało kilkanaście osób opiekujących się nimi. Byli to dworzanie, niekiedy rówieśnicy, służba. Specyficzna sytuacja miała miejsce, kiedy syn wyruszał do szkoły czy w podróż edukacyjną. Nie jechał samotnie, ale w otoczeniu starannie dobranych towarzyszy: ochmistrza, preceptora, famulusów, kucharzy. Im możniejsza była rodzina, tym liczniejszy był towarzyszący młodemu człowiekowi orszak³.

Dwory magnackie i szlacheckie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów doczekały się już opracowań⁴, zarówno te męskie⁵, jak i, ostatnio, kobiece⁶. Krakowska badaczka dziejów XVIII stulecia Bożena Popiołek opublikowała interesującą i nowatorską w naszej historiografii pracę poświęconą dworom zarówno magnackim, jak i szlacheckim, ich strukturze i funkcji⁷. Powstało również wiele prac dotyczących konkretnych dworów funkcjonujących w Rzeczypospolitej w kolejnych stuleciach. Z siedemnastowiecznych doczekały się opracowania dwory: Krzysztofa Radziwiłła⁸ oraz Jana Zamoyskiego (1542–1605)⁹.

Problematyka dotycząca dworów dziecięcych znalazła się w obszarze zainteresowań nielicznych badaczy. Urszula Augustyniak w swoich pracach poświęconych Radziwiłłom sięgnęła m.in. po zagadnienie ich dziecięcych dworów, zarówno w pracach o charakterze ogólnym, jak i we wspomnianym opracowaniu dworu Krzysztofa Radziwiłła oraz w tych poświęconych konkretnie nieletnim przedstawicielom

³ M. Chachaj, *Orszak magnata odbywającego podróż edukacyjną (wiek XVI–XVIII)*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 165–178; D. Żołędź-Strzelczyk, *O przedsięwzięciu peregrynacyjnej. Edukacyjne wojaże szlachty z Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróży*, Wilanów 2020, s. 179–188.

⁴ Por. prace zbiorowe *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Ročko, Warszawa 2005; *Patron i dwór*.

⁵ A. Pośpiech, W. Tygielski, *Spółeczna rola dworu magnackiego XVII–XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, 69, 1978, 2, s. 215–237; zob. też M. Sawicki, *Dwór magnacki w Wielkim Księstwie Litewskim jako regionalne centrum społeczne w drugiej połowie XVII w.*, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, 3, 2012, s. 13–27.

⁶ Por. tom studiów *Dwór kobiecy w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, red. B. Popiołek, A. Penkała-Jastrzębska, K. Pyzel, Kraków 2021.

⁷ B. Popiołek, *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Wilanów 2022.

⁸ U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2001.

⁹ J. Kowalczyk, *W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego*, Lublin 1980.

tej rodziny¹⁰. Omówiona została również problematyka związana z otoczeniem Tomasza Zamoyskiego (1594–1638) w okresie dzieciństwa i dorastania, głównie w kontekście jego edukacji¹¹. B. Popiołek we wspomnianym opracowaniu zamieściła podrozdział przedstawiający dwory dziecięce i obecność dzieci na dworach dorosłych, ale uwagi te dotyczą wieku XVIII¹². Nieco miejsca poświęcono również dworom królewskich potomków, zarówno Wazów¹³, jak i Sobieskich¹⁴.

Dwór – struktura, funkcje i znaczenie

Niniejsze rozważania dotyczące wybranych dziecięcych dworów w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej rozpocząć trzeba od zastanowienia się nad tym, czym były ówczesne dwory, kiedy można mówić o istnieniu dworu dziecięcego, jakie były jego funkcje. O wiele częściej dzieci funkcjonowały w ramach dworów kobiecych, szczególnie te najmłodsze obojga płci, a dziewczęta aż do zamążpójścia. W przypadku mniej zamożnych rodzin, kiedy trudno mówić o istnieniu dworów w sensie określonej organizacji i zespołu ludzi, dziećmi zajmowała się po prostu matka, wspomagana przez służącą czy służących, a kiedy dzieci dorastały – niekiedy przez najętych nauczycieli¹⁵.

„Dorośle” dwory charakteryzowały się niełatwą do jednoznacznego określenia strukturą, miały również konkretne funkcje. „Dwór

¹⁰ U. Augustyniak, *Wychowanie młodych Radziwiłłów*, s. 129–148; eadem, *Dwory kobiece i dziecięce w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII wieku*, „Mówią Wieki”, 4 (431), 1995, s. 11–14.

¹¹ Por. A. A. Witusik, *Młodość Tomasza Zamoyskiego. O wychowaniu i karierze syna magnackiego w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Lublin 1977; idem, *Szymon Szymonowicz – „dyrektor nauk i inspektor” Tomasza Zamoyskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Humanistyczne”, 29, 1974, s. 69–84; idem, *Peregryncje zagraniczne Tomasza Zamoyskiego w latach 1615–1617*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne”, 25, 1970, s. 29–47; zob. też P. Tyszką, *W cieniu wielkiego kanclerza. Barbara z Tarnowskich Zamoyska*, Warszawa 2015.

¹² B. Popiołek, *Rytuały codzienności*, s. 158–174.

¹³ Por. B. Fabiani, *W kręgu Wazów. Ludzie i obyczaje*, Warszawa 2014, s. 330–331; zob. też W. Leitsch, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Bd. 3, Wien 2009, odpowiednie fragmenty dotyczące dzieci Zygmunta III Wazy.

¹⁴ A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty*, Katowice 2011, s. 75–78.

¹⁵ Por. D. Żołądź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2003, s. 134–140, 198–200.

magnacki – jak pisze B. Popiołek – a w ślad za nim szlachecki był bowiem skomplikowanym, mocno zróżnicowanym środowiskiem, którego podstawowym celem była realizacja dążeń i planów jego patronów i ich rodzin¹⁶. Wzorem dla dworów magnackich i szlacheckich były dwory monarsze, im bogatsza była rodzina, tym bardziej dążono do ich naśladowania. Dwory stanowiły centrum administracyjne dóbr magnackich czy szlacheckich, ale były również ośrodkiem życia towarzyskiego i kulturalnego, pełniły także funkcje wychowawcze. Bez dworów skupiających zróżnicowane zawodowo osoby niemożliwy byłby „zarząd i utrzymanie potężnych nieraz kompleksów dóbr, podejmowanie przedsięwzięć ekonomicznych czy artystycznych”¹⁷. Z kolei dwory szlacheckie, które były podstawową formą organizacji społeczeństwa szlacheckiego, skoncentrowane były raczej na realizowaniu „potrzeb własnych i rodziny”, mniejszą wagę przykładano do kwestii prestiżu¹⁸.

Mimo dużej różnorodności pokusić można się o przedstawienie struktury dworów. Na czele, czy inaczej w centrum, znajdował się magnat w przypadku dworu męskiego czy magnatka w przypadku kobiecego. Osoba patrona/patronki dworu, właściciela/właścicielki była najważniejsza, wokół niej koncentrowało się życie dworu powstałego w jej interesie i podobnie działającego. Osoba taka gromadziła w swoim otoczeniu ludzi tworzących dwór, których dobór determinowały rozmaite czynniki (użyteczność, kompetencje, związki krwi, powinowactwo, wieloletnie powiązania, niekiedy kilkupokoleniowe). Zatrudnienie znajdowali na nich przedstawiciele średniej, drobnej, a także ubogiej szlachty, głównie nieposesjonatów. Piastowali oni dworskie funkcje w zależności od swoich kompetencji i innych warunków. Byli to oficjaliści, dworzanie honorowi, ekonomowie generalni oraz pokojowcy, kredencerze, hajdacy i pajucy¹⁹. W XVIII w. o dworach pisał Jan Duklan Ochocki, że były bardzo liczne, „składały się one głównie z samej szlachty, synów obywatelskich, dworzan, pokojowców, giermków, alias paziów, lokajów i kamerdynerów nie znano. Byli za to hajdacy, pajuki w barwie i laufry we właściwym sobie odzieniu”²⁰.

¹⁶ B. Popiołek, *Rytuały codzienności*, s. 14.

¹⁷ Ibidem, s. 25.

¹⁸ Ibidem, s. 25–26.

¹⁹ A. Pośpiech, W. Tygielski, op. cit., s. 229.

²⁰ *Pamiętniki Jana Duklana Ochockiego z pozostałych po nim rękopisów przepisane i wydane przez J.I. Kraszewskiego*, t. 1, Wilno 1857, s. 91.

Kobiece dwory składały się z urzędników, którymi naturalnie byli mężczyźni, podobnie jak lekarze, duchowni, muzycy, także męska służba, rzemieślnicy, woźnice. Kobiece dwory szlacheckie nawiązywały wyraźnie do dworów królowych²¹. Na czele kobiecych dworów magnackich, w części zwanej fraucymerem, stały „panie starsze”, czyli ochmistrzyni i dostojne damy, kobiety dojrzałe, dobrze urodzone, o wysokiej pozycji społecznej, także dzięki mężom. Wśród fraucymeru znajdowały się niewiasty wywodzące się z rodzin zaprzyjaźnionych lub spokrewnionych, dla których przebywanie na dworze było swoistą szkołą przygotowującą do przyszłego funkcjonowania w rodzinie. Najniższe rangą były przedstawicielki służby: dziewczki, praczki, szwaczki, hafciarki, służące, mamki, kucharki, zwykle wywodzące się z chłopstwa. Co interesujące, „panie starsze” często były przydzielane na dwory kobiece przez mężów i stanowiły dla nich źródło informacji o wszystkim, co się działo²². Wspomniany Duklan Ochocki pisał również o dworach kobiecych i podkreślał ich edukacyjne funkcje: „Panie miewały jeszcze przy sobie panienki szlacheckie pod tytułem panien respektowych, do których trzymały guwernantki, ochmistrzynie, obowiązane czuwać nad obyczajami, ich nauką i tem wszystkim, co należało do dobrego wychowania i właściwe było szlacheckiemu urodzeniu”²³.

Liczebność dworów była także zróżnicowana i zależna od majątku i pozycji patrona/patronki. Jednym z większych w XVII w. był dwór Stanisława Lubomirskiego (1583–1649), który liczył ok. 270 osób, z kolei dwór Jana Zamoyskiego liczył ok. 150 osób, podobnie jak ten skupiony wokół Jerzego Zasławskiego (zm. 1629). Inni magnaci patronowali 130 osobom, jak Dominik Zasławski (1618–1656), czy nieco mniejszej grupie dworzan, jak Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651), którego dwór liczył 50 osób²⁴. Liczby te ulegały zmianom nawet w przypadkach tego samego dworu, ich wielkość zależała od okoliczności. Zmiany te przeanalizowała U. Augustyniak w odniesieniu do dworu Krzysztofa Radziwiłła i pokazała, że różnice wynikające

²¹ R. Ragauskienė, *The Noblewoman's Court in the Sixteenth-Century Grand Duchy of Lithuania*, „Lithuanian Historical Studies”, 8, 2003, s. 39.

²² U. Augustyniak, *Pozycja kobiet na ewangelickich dworach magnackich i szlacheckich w Wielkim Księstwie Litewskim w 1. poł. XVII w. na przykładzie Radziwiłłów birżańskich i ich klienteli*, w: *Dwór kobiecy w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, s. 17.

²³ *Pamiętniki Jana Duklana Ochockiego*, s. 94.

²⁴ A. Pośpiech, W. Tygielski, op. cit., s. 217, przyp. 7.

z konkretnych uwarunkowań były spore. W zależności o okoliczności, szczególnie od pełnionych przez Radziwiłła w danym okresie funkcji, książy dwór liczył 29, 65 czy 109, a nawet 1300 (!) osób²⁵.

Liczebność kobiecych dworów zależna była od sytuacji szlachcianki czy magnatki, wynikającej z urodzenia lub pozycji jej małżonka. Na ich wielkość wpływ miały także stan zdrowia i wiek, sytuacja zewnętrzna, szczególnie istotne było zagrożenie, np. wojenne. Panie otoczone były dworami liczącymi od kilku do kilkudziesięciu osób, według ustaleń U. Augustyniak było to od dwudziestu do trzydziestu osób²⁶. Są to dane dla wieku XVII, w kolejnym stuleciu uległo to zmianie i dwory niewieście najbogatszych magnatek były o wiele liczniejsze²⁷.

Specyfika dziecięcych dworów

W przypadku dworów dziecięcych tworzenie ich przebiegało w inny sposób niż dorosłych, szczególnie męskich dworów. O ile te drugie powstawały z inicjatywy i w interesie właścicieli/właścielek, to dziecięce powoływali rodzice, najczęściej ojcowie lub opiekunowie²⁸. Oni także rozdzielali zadania poszczególnym osobom, wyznaczali zakres ich obowiązków, ustalali hierarchię, reguły funkcjonowania, wysokość wydatków. Oni również czuwali nad wszystkim osobiście lub poprzez wyznaczone osoby. Dwory małoletnich członków rodzin miały inne funkcje od tych związanych z dorosłymi. Podstawowymi były funkcje: opiekuńcza, wychowawcza i kształcąca. Dwory te były zróżnicowane, podobnie jak ich „dorosłe” odpowiedniki, pod wieloma względami. Różnice wynikały z przyczyn zewnętrznych, związanych z sytuacją rodziny dziecka, oraz wewnętrznych, dotyczących młodego człowieka, dla którego tworzone dwór. Pierwsze kryterium determinowało liczebność dworu i jego funkcjonowanie. Drugie związane

²⁵ U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła*, s. 136–138.

²⁶ Eadem, *Pozycja kobiet na ewangelickich dworach*, s. 18.

²⁷ B. Popiołek, *Dwór Jadwigi z Jabłonowskich Woroniczowej, kasztelanowej kijowskiej, jako przykład organizacji szlacheckiego dworu kobiecego w XVIII w.*, w: *Dwór kobiety w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, s. 128–129.

²⁸ Trzeba jednakże zauważyć, że kobiece dwory bywały również tworzone nie przez same niewiasty, ale przez ich małżonków. Również oni niekiedy dobierali dworzan i służbę dla swoich żon; por. U. Augustyniak, *Pozycja kobiet na ewangelickich dworach*, s. 17.

było z wiekiem dziecka, jak pokazują źródła niekiedy tworzone je dla bardzo małych dzieci z jednej strony, z drugiej zaś dla dorastających młodych ludzi. Kolejna różnica wynikała z płci dziecka, były dwory chłopięce i dziewczęce. Wreszcie można je podzielić na stacjonarne i podrózne, pierwsze tworzone w domu rodzinnym, drugie zaś, kiedy wysyłano potomka na nauki poza rodzinnym domem.

Królewskie dwory dziecięce w XVII w.

Podobnie jak w przypadku dworów dorosłych wzorowano się na królewskim dworze, tak i tworząc dwory dziecięce prawdopodobnie sięgano do przykładów pochodzących z rodzin dynastycznych. W naszych realiach przykładem służyć mógł dwór Wazów, na którym szczególnie w pierwszym pokoleniu dzieci nie brakowało. Analizując organizację opieki nad królewskim potomstwem, dostrzec można, że otoczenie dzieci zmieniało się wraz z ich dorastaniem. W początkach życia były one mocno związane z kobiecym dworem matki i zajmowały się nimi, niezależnie od płci, niewiasty.

Początkowo królewskie dzieci otaczały osoby wybrane spośród dworzan rodziców. Na czele dworu dziecka stała ochmistrzyni, która kierowała innymi osobami, a były to „mamka, piastunka, panny pokojowe, służebne, pokojowcy, srebrowi, kucharz, odźwierny, stolowy, podstoli, palacz i praczka”²⁹. Ochmistrzyniami młodych Wazów były w przypadku dzieci Zygmunta III – Urszula Meierin³⁰, Władysław IV i Cecylii Renaty – Rozyna von Eckenberg³¹. Pierwsza przybyła do Polski w otoczeniu arcyksiężniczki Anny, żony Zygmunta III. Kiedy pojawiły się na świecie dzieci królewskiej pary, objęła nad nimi opiekę. Jej pozycja na dworze była znacząca, cieszyła się zaufaniem nie tylko Anny, ale również króla. Nie zmieniło się to po śmierci pierwszej żony Zygmunta, również królowa Konstancja darzyła ją zaufaniem. Z kolei Rozyna von Eckenberg przybyła do Polski z dworem Cecylii Renaty i początkowo pełniła funkcję dwórki królowej, a następnie powierzono jej opiekę nad królewskim synem Zygmuntem Kazimierzem. Bożena Fabiani przytacza skład dworu królowej Marii Anny Teresy, córki Jana Kazimierza i Ludwiki Marii.

²⁹ B. Fabiani, op. cit., s. 330.

³⁰ W. Leitsch, op. cit., Bd. 3, s. 1848–1922.

³¹ B. Fabiani, op. cit., s. 340.

Ochmistrzynią była kasztelanowa podlaska Zofia Wodyńska, ponadto w otoczeniu królowej znajdowały się mamka, piastunka, dwie pokojowe, dwie służące, praczka, pokojowcy, odźwierny, stołowy, podstoli, palacz³². W sumie czternaście osób, ponadto strażnik stojący przed drzwiami dziecka.

Z czasem jednak, kiedy dzieci dorastały, ulegało to zmianie, szczególnie w przypadku chłopców. I tak np. Władysław Zygmunt, późniejszy król Władysław IV, w roku 1606, najpóźniej w 1608, czyli kiedy miał 11 do 13 lat, otrzymał swój własny dwór, zorganizowany na wzór dorosłego dworu książęcego, nie był to już typowy dwór dziecięcy³³. Synowie królewscy od pewnego wieku przebywali w towarzystwie mężczyzn, byli to – oprócz służby – nauczyciele, wychowawcy, księża.

O dziecięcym dworze można mówić również w odniesieniu do czasów Jana III. Wprawdzie Henryk Barycz w swej książce o młodzińskich latach dwóch pokoleń Sobieskich pisał, że „młodzi Sobiescy dworu własnego we właściwym tego słowa znaczeniu nie mieli”, ale kontynuując tę myśl, dalej stwierdził, że jednak w ich otoczeniu znajdowały się osoby opiekujące się nimi, które zasadniczo tworzyły ich dwory³⁴. Funkcjonowanie takowych dostrzega Aleksandra Skrzypietz, podkreślając fakt, że dzieci Sobieskich otoczone były służbą odrębną od służby rodziców, zajmującą się zaspokajaniem ich potrzeb. Grupa osób pełniących rozmaite funkcje przy dzieciach Jana III nie była tak liczna, jak ta obsługująca potomstwo Wazów. Zanotowali to ówczesi, pisząc m.in. o „szczipłym dworze” Jakuba³⁵. Młodzi królewicze, Aleksander i Konstanty, mieli ochmistra i trzech pokojowców. Teresa Kunegunda miała ochmistrzynię, podochmistrzynię, cztery pokojówki i dworzan. Ochmistrzenie zmieniały się, były nimi wojewodzina kijowska Anna Stanisławska, kasztelanowa kamieniecka Urszula z Rosnowskich Bieganowska, Eleonora z Sałykowów Potocka. Podochmistrzynią była Sofianna Bernhardi-Bernitzowa, zwana Corbinianą, która uczyła dziewczynkę łaciny. Wśród otaczających ją osób był także marszałek dworu kasztelan wieluński Wojciech Urbański³⁶. Ponadto w otoczeniu młodych Sobieskich przebywali młodzi ludzie spokrewnieni z nimi, którzy dopełniali niejako ich dwory.

³² Ibidem, s. 330–331.

³³ W. Leitsch, op. cit., Bd. 3, s. 1646.

³⁴ H. Barycz, *Rzecz o studiach w Krakowie dwóch generacji Sobieskich*, Kraków–Wrocław 1984, s. 153.

³⁵ A. Skrzypietz, op. cit., s. 75.

³⁶ Ibidem, s. 76.

Wielkość i lokalizacja dworów dziecięcych

Zorganizowane przez rodziców dwory różniły się wielkością, tzn. liczebnością osób otaczających dziecko. W związku z tym pojawiają się problemy dotyczące tego, kiedy można mówić o funkcjonowaniu dworu. Rzadkie bowiem są źródła wyraźnie potwierdzające utworzenie dziecięcego dworu czy jego późniejsze istnienie. Grupa ludzi skupionych wokół szlacheckiego, częściej magnackiego dziecka mogła liczyć kilka lub kilkanaście osób w zależności od rangi rodziny. Wraz z powierzonym ich opiece młodym człowiekiem zajmowały one wydzielone pomieszczenia w obrębie rodzinnych siedzib, niekiedy izolowano taki dwór, umieszczając go w mniejszych, wiejskich siedzibach.

W zawartym w 1606 r. małżeństwie Krzysztofa Radziwiłła i Anny z Kisków przyszło na świat sześcioro dzieci, czworo z nich zmarło w pierwszych latach życia. Pierworodny Mikołaj urodził się w 1610 r. i zmarł niedługo później. Po nim przyszedł na świat Janusz (1612–1655), jedyny syn, który przeżył niebezpieczeństwa wieku dziecięcego, podobnie jak urodzona dwa lata po nim Katarzyna (1614–1674). Pozostałe potomstwo Krzysztofa i Anny to Jerzy, który żył zaledwie kilka miesięcy (1616–1617), Halszka (1622–1626) i najmłodszy Stefan, który przeżył kilka miesięcy (1624). Dzieci przychodziły na świat w wiejskich siedzibach radziwiłłowskich (Orla na Podlasiu, Popiel).

Wśród wielu różnorodnych zaleceń dla osób z otoczenia Krzysztofa Radziwiłła i jego rodziny zachowanych w zbiorach Archiwum Radziwiłłów znajdują się również takie dotyczące bezpośrednio dzieci książęcych. Są to wskazówki dotyczące m.in. organizacji dworów dziecięcych, ich składu, lokalizacji. Dzieci Krzysztofa i Anny Radziwiłłów od początku starano się, w myśl zaleceń ojca, izolować. Radziwiłł był zapewne przekonany, że będzie to skutecznym sposobem na uchronienie ich przed rozmaitymi czyhającymi, szczególnie na noworodki i niemowlęta, niebezpieczeństwami. Najczęściej dzieci wraz z opiekunami przebywały w mniejszych siedzibach rodzinnych (w Orli, Zabłudowie, Dokudowie, Dolatyczach, Kojdanowie, Kopylu), w osobnych komnatach³⁷. Kiedy Janusz miał niespełna dwa lata, a Katarzyna niecałe trzy miesiące, przybywali w Owancie, pod opieką dwunastu osób³⁸. Dla Halszki urodzonej 4 września 1622 r. w tym samym roku utworzono

³⁷ U. Augustyniak, *Wychowanie młodych Radziwiłłów*, s. 134.

³⁸ AGAD, AR, dz, V, sygn. 9878, s. 53, List P. Modrzewskiego do K. Radziwiłła, 2 X 1614 r.

odrębny dwór, którego skład zawiera zachowany spis. I tak zdecydowano, że „przy dziecięciu te osoby zostaną” i wyszczególniono trzynaście osób, w tym trzy stateczne niewiasty, dwie dziewczyny służące, dwóch mężczyzn z żonami, czeladnika, także praczkę i kucharza³⁹.

W zaleceniach dla pana Wilczka, czyli Stanisława Wilczka, zaufanego dworzanina, z 1624 r. Radziwiłł zamieścił wytyczne dotyczące zarówno lokalizacji komnat dzieci i ich opiekunów, jak i wskazał osoby, które z nimi miały przebywać. Dwuletnia Halszka „w tych pokojach będzie stała, gdzie teraz ja z małżonką moją stoję”⁴⁰. Przy dziecku miały być panie Rosochowska, Misiewiczowa, Łazarowiczowa, Domaśławska, „powinna paniej Rosochowskiej (Sycińska/Sankiewiczowa), hajduki dwa, i Sobolewski, aby zawsze przed pokojem pilnowali i sypiali”⁴¹. Co w sumie dało osiem osób opiekujących się dzieckiem.

Z kolei najmłodszy syn, Stefan „w tejże izdebce ma stać gdzie i teraz, przy nim pani Wilczkowa, mamka, Niemkini póki się da zaciągnąć, Domaśławska, Rogoźnicka, dziewczka pani Wilczkowej, hajduków dwaj z Iłowieckim, aby zawsze przed pokojem pilnowali i spali”⁴², czyli niemowlaka doglądać i pilnować miało dziewięć osób. Ponadto ze względu na fakt, iż Stefan był bardzo słabym i chorowitym niemowlęciem pozostawał on pod stałą opieką nadwornych cyrulików radziwiłłowskich. Wymienione niewiasty pochodziły z rodzin najczęściej w różnoraki sposób powiązanych z Radziwiłłami. Zazwyczaj, kiedy angażowano na służbę mężczyzn, ich zobowiązania dotyczyły również kobiet z ich rodzin⁴³. I tak opiekująca się Halszką Misiewiczowa to prawdopodobnie Zofia Białowieska, żona Stanisława Misiewicza, Łazarewiczowa to zapewne niewiasta z rodziny Bieniarza Łazarewicza, arendarza zabłudowskiego, a Domaśławska spokrewniona lub spowinowacona była z Bernardem Domaśławskim z Bielicy, Wilczkowa zaś była prawdopodobnie żoną wspomnianego Stanisława, dworzanina Krzysztofa Radziwiłła.

W testamencie spisany w 1619 r. Krzysztof Radziwiłł zamieścił zalecenia dla syna dotyczące doboru osób, które miały go otaczać. Po pierwsze nakazywał Januszowi „w młodszym i dojrzałym wieku swoim nie osadzać się gromadą czeladzi, bo to koszt w naszych krajach nie potrzebny, ale też nie liczba, ale godność czeladzi czyni panu

³⁹ AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, „Przy dziecięciu te osoby zostaną”, s. 350.

⁴⁰ Ibidem, „Informacja panu Wilczkowi”, s. 261.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

⁴³ U. Augustyniak, *Pozycja kobiet na ewangelickich dworach*, s. 19.

ozdobę i dogodę”⁴⁴. Zalecał, aby syn trzymał się „starych sług”. Radziwiłł wyznaczył takie zaufane osoby, które wspominał w testamencie. Byli to Salomon Rysiński, Adam Steckiewicz i Piotr Kochlewski⁴⁵. Zwrócił się także do opiekunów syna, którymi wyznaczył Janusza Radziwiłła, swego przyrodniego brata, Rafała Leszczyńskiego, Zygmunta Niszczycykiego i Stanisława Puksztę⁴⁶, aby w jego zastępstwie dobrali odpowiednie osoby do opieki nad Januszem podczas podróży zagranicznej, „aby zawsze Boga się bojący, uczeni, politykowie dobrzy, i ludzie rycerscy koło niego się bawili”⁴⁷.

Informacje dotyczące osób otaczających jedyną córkę, Ludwikę Karolinę (1667–1695), zostawił Bogusław Radziwiłł (1620–1669). W myśl tych zaleceń dziewczynka miała być otoczona okazałą grupą ludzi. Ojciec różnicował jej dwór w zależności od miejsca pobytu. I tak, gdyby przebywała w Królewcu albo „u postronnej jakiej cudzoziemskiej księżnej tę ma mieć asystencyją: hofmistrzynię z dziewczką, pannę szlachciankę jedną, Rendorfową, pokojową Maryjkę, karliczkę i dziewczkę, która by Rendorfowej i pannie posługowała, a przy tym prac umiała, lokaj jeden”⁴⁸. Ale w czasie pobytu w Rzeczypospolitej młodą księżniczkę miał otaczać liczniejszy dwór. Ojciec nakazywał aby „przy hofmistrzyni i Rendorfowej ma mieć trzy panny szlachcianki, dwie pokojowe mieszczki, karliczkę, praczkę i dwie dziewczę służne, starszego sługę, księdza, starszego pokojowego – coby pokojem, skarbnicą i stancją razem zawiadywał, pisarza, kuchmistrza, kredencera z chłopcem, piwniczego, pacholąt dwoje, szlachty, kucharzów dwóch, hajduków dwóch, dwie klucznice”⁴⁹. W sumie miało się księżniczką opiekować dwadzieścia osiem osób. Był to jednakże wyjątek, tak liczne dwory dziecięce należały zapewne do rzadkości. Wielkość wynikała z rangi rodziny, stąd dwory dziecięce Radziwiłłów należały do najliczniejszych.

Pewnymi danymi dysponujemy również w odniesieniu do otoczenia Tomasza Zamoyskiego. Po śmierci kanclerza opiekunowie

⁴⁴ *Testament Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego*, s. 176.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Ibidem, s. 180–181.

⁴⁷ Ibidem, s. 176.

⁴⁸ B. Radziwiłł, *Informacja panom ekonomom córki mej w testamencie mianowanym, także pani hofmistrzyni*, w: *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, wstęp i oprac. D. Żołądź-Strzelczyk, M. E. Kowalczyk, Wrocław 2017 s. 411.

⁴⁹ Ibidem, s. 411–412.

jego syna w specjalnych ordynacjach wskazali, kto ma się znajdować w bezpośrednim otoczeniu chłopca. Pierwsza ordynacja wymienia zaledwie kilka osób z otoczenia Tomasza⁵⁰, ale kolejna, spisana przez Stanisława Żółkiewskiego (1547–1620) cztery miesiące po pierwszej, we wrześniu 1607 r., wylicza ponad czterdzieści osób⁵¹. Podobnie w rachunkach z lat 1605–1608, prowadzonych przez zaufanego Jana Zamoyskiego, Samuela Knuta, „występuje bardzo liczny zespół ludzi, stale lub dorywczo związanych z dworem i pozostających na usługach Tomasza”⁵². Pierwsza ordynacja wspomina tylko najważniejsze osoby, w pozostałych przypadkach wyszczególnieni zostali wszyscy związani z dworem młodego Zamoyskiego. Inna rzecz, że jego dwór po śmierci kanclerza zapewne zastąpił ojcowski w rozlicznych sprawach związanych z funkcjonowaniem ordynacji i nie był już typowym dworem dziecięcym.

Dwory podróże

Specyficznym rodzajem dworu dziecięcego były świty towarzyszące młodemu ludziom podczas nauk poza domem rodzinnym, można w tym przypadku mówić o dworach podróży⁵³. Były to w zależności od majątku i pozycji rodziny orszaki liczące od kilku do kilkunastu osób, z których każda miała przydzielone dokładnie określone funkcje. Marian Chachaj w jednym ze swoich artykułów zastanawia się, jakiego terminu powinno się używać w odniesieniu do „grupy osób towarzyszących magnatowi w podróży edukacyjnej po Europie”⁵⁴. Proponuje termin „orszak” jako bardziej odpowiedni niż

⁵⁰ AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 43, s. 8–9.

⁵¹ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 1904/II, k. 21–25.

⁵² J. Kowalczyk, *Wychowanie hetmanica Tomasza Zamoyskiego w świetle wydatków z lat 1605–1608*, w: *Od narodzin do wieku dojrzałego*, s. 115–128.

⁵³ Problematyka dotycząca otoczenia młodych podróżników była podejmowana, stąd niniejsze uwagi mają zasygnalizować to zagadnienie i pokazać ten specyficzny rodzaj dworów dziecięcych; por. m.in. M. Chachaj, *Orszak magnata odbywającego podróż edukacyjną*, s. 165–178; D. Żołądź-Strzelczyk, *O preceptorach i innych towarzyszach podróży*, „Studia Edukacyjne”, 2, 1996, s. 77–89; B. Obtulowicz, *Guwernerzy XVI–XVII wieku w praktyce wychowawczej, literaturze pedagogicznej i obyczajowej*, w: *Wokół Wacława Potockiego. Studia i szkice staropolskie w 300 rocznicę śmierci poety*, red. J. Malicki, D. Rott, Katowice 1997, s. 22–62; zob. też D. Żołądź-Strzelczyk, *O przedsięwzięciu peregrynacyjnej*, s. 179–212.

⁵⁴ M. Chachaj, *Orszak magnata odbywającego podróż edukacyjną*, s. 165.

„dwór podróżny”. To ostatnie określenie według badacza „umniejsza więzi łączące ochmistrza i jego patrona w kraju i sugeruje dużą zależność owego dworu od młodego magnata, któremu towarzyszył”⁵⁵. Jednakże biorąc pod uwagę skład takiego otoczenia młodego człowieka, widać duże podobieństwa do dworów, o których była mowa wyżej, stąd określenie „dwór podróżny” wydaje się adekwatne. Tym bardziej że często w grupie osób towarzyszących młodemu szlachcicowi znajdowały się osoby, które przebywały z nim podczas pobytu w rodzinnym domu.

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł (1549–1616) pozostawił uwagi o edukacji młodszych synów w 1603 r. Zamieścił w nich ogólne wskazówki dotyczące osób, które miały im towarzyszyć w podróży. Zalecał, aby „wyprawa ich, aby była uczciwa, wedle młodego stanu, z niewielką służą, a ci aby byli baczni, skromni, stateczni, także aby był zawsze przy nich praeceptor ex Societate”. Nie przewidywał licznego orszaku, wręcz przeciwnie, pisał o „małym poczcie” czy „mniejszej komitywie”, ponieważ dla „widzenia państw i uczenia się języków” nie potrzeba liczного towarzystwa⁵⁶. Radziwiłł zalecał podróżowanie „najwięcej samoczwart”. Jednakże kiedy jego synowie jechali „do cudzych krajów” towarzyszyło im kilkanaście osób⁵⁷.

Krzysztof Radziwiłł planując wysłanie syna do szkoły zborowej w Rzeczypospolitej, w przygotowanej w związku z tym informacji zamieścił „rejestr czeladzi przy synu mym Januszu” zawierający nazwiska dziewięciu zaufanych osób oraz dwóch hajduków⁵⁸. Były to starannie dobrane osoby, których zadaniem była opieka nad chłopcem. Wśród wspomnianych w tym źródle osób znajdują się nazwiska znajdujące się w testamencie. Na pierwszym miejscu wymieniony został Salomon Rysiński, który miał czuwać nad wszystkim „cokolwiek do wychowania, ćwiczenia i nauk” młodego Radziwiłła odnosiło się. Rysiński był „starym i życzliwym służą”, jak określił go Krzysztof, który dodawał, że Rysiński „ma wielką w tych rzeczach

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ M. K. Radziwiłł zw. Sierotka, *Admonitorium*, w: *Ojcowskie synom przestrogi*, s. 86–88.

⁵⁷ M. Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995, s. 54.

⁵⁸ *Informacja ode mnie Krzysztofa Radziwiłła księcia na Birżach i Dubinkach, hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego z strony dozoru i ćwiczenia syna mego Janusza dana słudze mojemu urodzonemu panu Adamowi Steckiewiczowi w Lubczu*, w: *Ojcowskie synom przestrogi*, s. 205–206.

[tzn. wychowaniu dzieci – D.Ż.-S.] eksperyencyją i wie, jakim sposobem młode lata do nauk i obyczajów zwyczaić trzeba”⁵⁹.

Adam Steckiewicz to kolejna osoba wymieniona przez Radziwiłła. Miał on w porozumieniu z Rysińskim czuwać nad całokształtem spraw związanych z książęcym synem. Ponadto w rejestrze wymienieni zostali: Bielski, Puciata, Kimbar, Stryzka, Świdorski, Patrykowski, Żaba⁶⁰. Były to osoby z rodzin związanych blisko z Radziwiłłami, przede wszystkim z Krzysztofem, ewentualnie z jego ojcem.

Kiedy młody Radziwiłł w 1628 r. wyruszał w podróż zagraniczną, do instrukcji spisanej na tę okoliczność ojciec załączył wykaz osób wchodzących w skład dworu młodzieńca. Tym razem towarzyszyło Januszowi dwanaście osób, dodatkowo jeszcze dwóch woźniców⁶¹. Był to Aleksander Przyppkowski, który najpierw związany był z przyrodnim bratem Krzysztofa, Januszem, a po jego śmierci znalazł się na dworze Krzysztofa i od 1622 r. pełnił funkcję wychowawcy jego syna⁶². Funkcję ochmistrza pełnił Albrycht Dębowski. Młody Radziwiłł miał ich, w myśl ojcowskich zaleceń, „we wszystkim tak jako mnie ojca słuchać, szanować i w uczciwości mieć”⁶³. Dobór odpowiedniej osoby w przypadku wysłania synów w podróż po Europie był szczególnie istotny, zważywszy na oddalenie od domu rodzinnego i tym samym ograniczenie ojcowskiej kontroli nad dzieckiem.

Podobnie Jakub Sobieski (1590–1646) wysyłając swoich dwóch synów, Marka i Jana, w 1640 r. do szkoły do Krakowa, wyprawił ich w otoczeniu dziewięciu osób⁶⁴. W kolejnej, dalszej podróży do Paryża towarzyszyła im mniej liczna grupa. Sebastian Gawarecki, który sporządził diariusz tej peregrynacji, zapisał: „ichmościów panów Sobieskich dwóch, Marek i Jan, przyjaciół dwóch, jm. pan Stefan Zamoyski, syn kasztelana lwowskiego, jm. pan Skotnicki

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ *Informacyja, według której syn mój książę Janusz Radziwiłł i słudzy przy nim będący tak w drodze, jako i na miejscu postępować sobie mają*, w: *Ojcowskie synom przestrogi*, s. 232–233.

⁶² U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła*, s. 158; M. Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów*, s. 136.

⁶³ *Informacyja, według której syn mój książę Janusz Radziwiłł i słudzy przy nim będący*, s. 207.

⁶⁴ *Instrukcja Jmć Pana Jakuba Sobieskiego, wojewody bełskiego, starosty krasnostawskiego, dana Jmć Panu Orchowskiemu, jako dyrektorowi Jmć Pana Marka, Jana Sobieskich, wojewodzie bełskich, gdy ich na studia do Krakowa oddawał, przez punkta pisana*, w: *Ojcowskie synom przestrogi*, s. 305–307.

Krzysztof z sędmińskiego powiatu; gubernatorów dwóch: jm. pan Paweł Orchowski i jm. pan Marcyjan Lisowski; ja Sebastyan Gawarecki i towarzysz mój drugi pan Rudolf Klainfeld z Prus i kucharz jeden”⁶⁵. Było to w sumie siedem osób towarzyszących młodemu Sobieskim w podróży zagranicznej.

Zachowane źródła (metryki uniwersyteckie, korespondencja, pamiętniki, instrukcje) pokazują, że młodemu ludziom wywodzącym się z bogatej szlachty lub magnaterii w czasie zagranicznych podróży towarzyszyło od kilku do kilkunastu osób⁶⁶.

Struktura dworu

Dwory dziecięce miały strukturę i organizację odbiegającą od tej występującej w przypadku dworów dorosłych, chociaż pewne analogie istniały. Osobą, wokół której koncentrował się dwór, było dziecko, ale z racji wieku nie była to osoba decyzyjna. O wszystkich sprawach związanych z funkcjonowaniem dworu decydował dorosły, był to najczęściej ojciec, ewentualnie w przypadku jego śmierci opiekun/opiekunowie nieletniego szlachcica/szlachcianki, niekiedy matka. To ojciec najczęściej organizował otoczenie dziecka, decydował o lokalizacji, organizacji życia, finansowaniu, określał zakres obowiązków poszczególnych osób itp. Kiedy ojciec nie żył, zadanie to należało do osób wyznaczonych w testamencie do opieki nad nieletnim potomstwem, jak było w przypadku m.in. Tomasza Zamoyskiego.

W tym otoczeniu dziecka zazwyczaj wyznaczano najważniejszą osobę. Ponieważ dwory dziecięce miały dwie zasadnicze funkcje: opiekuńczą i edukacyjną (rozumianą szeroko jako wychowawcza i kształcąca), dostrzec można podział obowiązków osób zgromadzonych wokół dziecka zgodnie z wyróżnionymi funkcjami.

Szymon Szymonowicz (1558–1629) opracowując na prośbę kanclerza wytyczne dotyczące wychowania Tomasza, proponował m.in. zorganizowanie dla niego dworu składającego się z odpowiednio dobranych osób, tak jak to było w przypadku Aleksandra Macedońskiego. Na jego dworze każdy miał wyznaczone zadania, i tak „Leonidas piędźią nie odchodził dziecięcia”, czyli potrzebny ktoś,

⁶⁵ S. Gawarecki, *Diariusz drogi. Podróż Jana i Marka Sobieskich po Europie 1646–1648*, oprac. i wstęp M. Kunicki-Goldfinger, Wilanów 2013, s. 81–82.

⁶⁶ M. Chachaj, *Orszak magnata odbywającego podróż edukacyjną*, s. 165.

kto stale będzie czuwał przy chłopcu i zapewniał mu bezpieczeństwo. Dalej „Antipater [był] ozdobą domu i insze potrzeby zawiadywał”, w tym przypadku potrzebny ochmistrz, które będzie zarządzał dworem i czuwał nad całością. Wreszcie „Arystoteles uczył” Aleksandra. Tę funkcję chciałby objąć Szymonowicz i osobiście nauczać kancelerskiego jedynaka⁶⁷.

Podobnie jak na dworach dorosłych, na czele tych dziecięcych stawiano ochmistrza w przypadku chłopięcych czy ochmistrzynię w przypadku dziewczęcych dworów. Osoba taka miała za zadanie czuwać nad funkcjonowaniem dworu. Stąd ważny był staranny dobór kogoś, kto miał w pewnych okolicznościach nawet zastępować rodzica. Zwyczajowo zatrudniano na tym stanowisku ludzi znanych, z zaprzyjaźnionych rodzin, niekiedy od pokoleń związanych z rodziną wychowanka.

Krzysztof Radziwiłł w swych zaleceniach związanych z edukacją syna wyznaczył osoby mające czuwać nad wszystkim. Planując wysłać Janusza do szkoły w ojczyźnie, przeznaczył do tych zadań swego dworzanina Adama Steckiewicza, a kiedy młody Radziwiłł ruszał do obcych krajów – Aleksandra Przytkowskiego. Steckiewicz powinien „znosić się” z Salomonem Rysińskim, dawnym nauczycielem Krzysztofa. Przytkowski miał zaś współdziałać z Olbrychtem Dembowskim, ale to do Przytkowskiego należeć miało ostatnie słowo⁶⁸.

Jakie były prerogatywy ochmistrza, pisał Jakub Sobieski w swoich zaleceniach, kiedy wysyłał synów na nauki do Krakowa. Funkcję tę powierzył Pawłowi Orchowskiemu, szlachcicowi z rodziny blisko związanej z Sobieskimi. „Pan Orchowski, ten wszystko starszeństwo i władzę ojcowską moją, której mu powierzam, będzie miał nad synami moimi. Starszeństwo także nad wszystkimi, co z nimi jadą. Dozór wszytek domowy i szafunek pieniędzy, które się do rąk jego dawać i posyłać będą. Także w mocy swojej będzie miał srebro stołowe, które mu się według rejestru da, klejnoty dziecinne. Regestra porządnie więc będzie pisał wydatków, a nam co ćwierć roku przysyłać, to jest cztery razy do roku”⁶⁹.

O staranny dobór ochmistrzyni zadbał Bogusław Radziwiłł, zalecając, aby gdy opiekunowie „dziecińcu memu hofmistrzynią przybierać

⁶⁷ A. A. Witusik, *Młodość Tomasza Zamoyskiego*, s. 46–47.

⁶⁸ *Informacyja, według której syn mój książę Janusz Radziwiłł i studzy przy nim będący*, s. 207–208.

⁶⁹ *Instrukcyja Jmć Pana Jakuba Sobieskiego*, s. 305.

zechcą, upatrować tego będą, żeby była szlachcianką rodowitą, ewangeliczką i która zawsze bez wszelkiej żyła nagany; żeby była obyczajów przystojnych, wieku średniego, poważna, zwyczajów wiadoma dobrych i dworskiego pożycia”. Nie miała być zbyt stara „boby jej samej znowu trzeba panią starą chować przy tym, żeby się nie osadziła zbytym potomstwem, bo za tym to idzie, że takie więcej o swoich dzieciach myślą niż o sierotach sobie powierzonych”⁷⁰. Ochmistrzyni miała czuwać nad całym dworem, „fraucymer i białegłowy wszystkie powinna [– –] trzymać w dobrym rządzie i posłuszeństwie”⁷¹. W razie problemów miała konsultować wszystko z opiekunami wyznaczonymi przez księcia.

Kolejną ważną osobą był preceptor, który miał czuwać nad nauką młodego człowieka. Funkcję tę przy boku Tomasza Zamoyskiego pełnił wyznaczony przez kanclerza Szymon Szymonowicz⁷². Jan Zamoyski w kodycyłu do testamentu napisał, że „dyrektorem nauk jego i inspektorem proszę, aby był pan Symonides”⁷³. Podtrzymali jego wolę opiekunowie chłopca i w 1607 r. ponowili to rozporządzenie, zalecając: „Pan Simonides ma dirigiować nauki pana Tomaszowe podług informacji od nieboszczyka sławnej pamięci sobie danej, mistrzów i profesorów doglądać, żeby nie jedno *praescriptum* [zalecenie] jego zachowywali, tudzież negligencyj [zaniedbań] żadnych nie czynili, ale też dobrze przygotowani na lekcye przychodzili”⁷⁴.

W przypadku Marka i Jana Sobieskich był to Krzysztof Rozenkiewicz, którego powinnością było, „aby dzieci przyszedłszy z nauk, albo to repetowali, czego się nauczają, i żeby się pensów uczyli, kompozycją doma pilno pisali”⁷⁵. W domu powinien z podopiecznymi rozmawiać tylko po łacinie, aby się wprawiali w tym języku. Ponadto wśród osób towarzyszących Markowi i Janowi znajdował się Zdarowski, który miał uczyć chłopców niemieckiego.

Niekiedy dołączano do składu dworu duchownych, którzy mieli pełnić rozmaite funkcje. W otoczeniu Ludwiki Karoliny, córki Bogusława Radziwiłła, powinien znaleźć się kaznodzieja, należało poszukać

⁷⁰ B. Radziwiłł, op. cit., s. 406.

⁷¹ Ibidem, s. 413.

⁷² A. A. Witusik, *Szymon Szymonowicz*.

⁷³ *Kodycył do testamentu Jana Sariusza Zamoyskiego (1601)*, w: *Testamenty Jana, Tomasza i Jana „Sobiepana” Zamoyskich*, oprac. W. Kaczorowski, Opole 2007, s. 53–54.

⁷⁴ AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 43, s. 8.

⁷⁵ *Instrukcja Jmć Pana Jakuba Sobieskiego*, s. 305–306.

„człowieka bogobojnego, przykładnego, nie pijanicę, ale trzeźwego i roztropnego”. Miał on czuwać nie tylko nad pobożnością księżniczki, ale także uczestniczyć w jej nauczaniu. A przede wszystkim, w myśl zaleceń ojcowskich, powinien ugruntować ją w „wierze naszej prawdziwej ewangelickiej”⁷⁶.

Dziecięce dwory miawały w swym składzie kucharza, który miał dbać o wyżywienie całego otoczenia młodego człowieka. Kucharzowi wyznaczył pensję Bogusław Radziwiłł⁷⁷. Jakub Sobieski zalecał, aby kucharz, którego miał „dozierać” pan Orchowski, „na naznaczone godziny wieczerze i obiady gotował i żeby się pijaństwem nie bawił”⁷⁸. Opiekunowie Tomasza Zamoyskiego zalecali w rozporządzeniu dotyczącym jego dworu: „Kamieński, kuchmistrz, to ma wiedzieć, iż przysługa jego na tym należy, żeby strony zdrowia Pana Tomaszowego, które po większej części na potrawach dobrze i chędogo uczynionych, a potem i na tym, żeby nikogo podejrzanego do kuchni nie przypuszczał zawisło, był pilny i ostrożny”⁷⁹. Podkreślano, że kucharz nie tylko powinien karmić chłopca i jego otoczenie, ale poprzez odpowiednie żywienie i dbałość o to, by nikt obcy nie przebywał w pomieszczeniach kuchennych, miał czuwać nad bezpieczeństwem wychowanka.

W składzie dworów dziecięcych znajdowali się także rówieśnicy podopiecznych. Pełnili oni rozmaite funkcje, niekiedy angażowani byli do prac związanych z obsługą, ale przede wszystkim byli towarzyszami zabaw i nauk. Tomaszowi Zamoyskiemu towarzyszył Henryk Ungier, syn związanego z kanclerzem Franholda Ungiera, oraz, jak pokazują zachowane rachunki, „8 pacholąt”⁸⁰. Zaufany sługa Tomasza Stanisław Żurkowski wymienia nazwiska kilku z nich, którzy „z nim wspólnie nauki odprawiali”. Byli to: Mikołaj Potocki, Mikołaj Ostroń, Marcin Urowiecki, Aleksander Prusinowski, Prokop Leśniowski⁸¹.

Podobnie młodym Sobieskim towarzyszył Aleksander, syn Jana Wydźgi, przyjaciela ich ojca, który miał z nimi rozmawiać po łacinie i być „blisko nich, zawsze do posług ich”⁸², oraz chłopiec nazwany przez Jakuba Francuzikiem imieniem Roch, który znając turecki, miał

⁷⁶ B. Radziwiłł, op. cit., s. 406.

⁷⁷ Ibidem, s. 415.

⁷⁸ *Instrukcja Jmć Pana Jakuba Sobieskiego*, s. 307.

⁷⁹ AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 43, s. 8.

⁸⁰ J. Kowalczyk, *Wychowanie hetmanica Tomasza Zamoyskiego*, s. 122.

⁸¹ S. Żurkowski, *Żywot Tomasza Zamoyskiego kanclerza w. kor.*, wyd. A. Batowski, Lwów 1860, s. 8.

⁸² *Instrukcja Jmć Pana Jakuba Sobieskiego*, s. 306.

Marka i Jana uczyć tego języka. Pozostałym chłopcom, „wyrostkom” wyznaczono konkretne zadania. Barcikowski zajmował się zakupami, a Żurawski dbał o sukienki paniczów.

Aby dwór mógł dobrze funkcjonować, a ludzi w nim zgromadzeni mogli wygodnie żyć, potrzebna była praca rozmaitych osób służących. Ludwika Karolina w swoim otoczeniu miała kilka panien pokojowych, które powinny być dobrego pochodzenia: „rodziców dobrych, pilna, dobrych obyczajów i ochędźna” – takimi zaletami powinna się cechować każda z nich. Ponadto w skład dworu wchodził: piastunka, lokaj, który jednocześnie miał być kredencierzem, paż, szafarz, woźnica, kucharz oraz „szlachcic, coby po polsku i niemiecku umiał”, który miał zapewne pełnić rolę tłumacza, gdyby zaszła taka potrzeba⁸³.

Wśród służby na dworach były praczki, które dbały o garderobę dzieci i całego dworu. Jakub Sobieski zalecał, aby praczkę „nająć, postanowiwszy jej salarium co kwartał, a nając jaką białogłową stateczną i pewną, żeby zawsze i około dzieci, i około stołu ochędźnie było”⁸⁴.

We wspomnianych ordynacjach i rachunkach z dworu Tomasza Zamoyskiego wymieniony jest cały szereg osób dbających w różnych zakresach o wygodę i dobrostan młodego człowieka i jego otoczenia. Bezpośrednio przy nim byli: pokojowiec śpiący z chłopcem w tym samym pokoju (Stanisław Wieteski), chłopiec pokojowy Michałek, odźwierny i jego pomocnik, hajduk stojący na warcie, masztalerz Wróbel, dwóch woźniców.

Ordynacja spisana przez Żółkiewskiego wymienia „Żebrowskiego kuchmistrza, tenże spiżarni i szafarz stołowego. Sługę pana Jana Zamoyskiego, kucharzów dwu i ktemu pomocnika, odźwiernego, piekarza z pomocnikiem, rzeźnika. Praczkę z kucharką, wrotnego, palacza, Tatarów czterech, Wojciecha skarbowego, przystawa z pomocnikiem do cekauzu, porucznika, puszkarzów dwa, masztalerz jeden, woźniców dwa”. Do tego kilku pacholików służących panom Napiórkowskiemu, Komorowskiemu. Ponadto okazjonalnie korzystano z usług rozmaitych rzemieślników. Zachowane rachunki pokazują, że byli to: balwierz, który strzygł włosy i kąpał chłopca, krawcy, kuśnierzy, szewcy, stolarze, ślusarze, rymarze, tokarze, zegarmistrz, konwisarz, złotnik oraz aptekarz⁸⁵.

⁸³ B. Radziwiłł, op. cit., s. 414–415.

⁸⁴ *Instrukcja Jmć Pana Jakuba Sobieskiego*, s. 309.

⁸⁵ J. Kowalczyk, *Wychowanie hetmanica Tomasza Zamoyskiego*, s. 118.

Funkcje dziecięcych dworów

Jak wspomniano, można wyróżnić dwie podstawowe funkcje dworów dziecięcych – opiekuńczą i edukacyjną, w szerokim znaczeniu, obejmującą zarówno wychowawczą, jak i kształcącą funkcję. W przypadku niemowląt i młodszych dzieci dominowała pierwsza z nich. Najmłodszych członków rodzin izolowano w celu zapewnienia im bezpieczeństwa, aby uchronić przed kontaktami z osobami, które w jakiś sposób mogły im zagrażać. W ramach funkcji opiekuńczej dostrzec można działania mające na celu bezpieczeństwo dzieci, ich zdrowie, wyżywienie i zabezpieczenie rozmaitych potrzeb.

Aspekt ten dostrzec można wyraźnie w działaniach Krzysztofa Radziwiłła, który chcąc chronić swe dzieci, nakazywał umieszczanie ich w osobnych pomieszczeniach, odseparowanych od pomieszczeń zajmowanych przez dorosłych⁸⁶. Niestety nie zawsze dawało to dobre rezultaty, odłączony od matki „w obawie przed zakażeniem”, niedługo po urodzeniu, pierworodny Mikołaj zmarł mimo troskliwej opieki i wielu starań. Litewska znawczyni dziejów rodziny Radziwiłłów Raimonda Ragauskienė sądzi, że jedną z przyczyn mogła być właśnie izolacja od matki. Dziecko pijąc mleko matki, nabywa naturalnej odporności, czego został pierworodny Radziwiłłów pozbawiony⁸⁷. W czasach nowożytnych uważano, że najlepiej jak matka sama karmi dziecko, ale w praktyce często przyjmowano do dzieci mamki⁸⁸. Dzieci Krzysztofa Radziwiłła karmiły mamki, o czym świadczą wzmianki w źródłach informujące m.in. o tym, jak należy karmić kobietę karmiącą niemowlęta⁸⁹.

Radziwiłł zwracał uwagę na bezpieczeństwo dzieci. Przy drzwiach przeznaczonych im komnat miała zawsze czuwać ochrona w osobach hajduków i wyznaczonego sługi. Ponadto nakazywał, aby drzwi były „zawarte” i aby „żywy duch w nich nie postawał”⁹⁰. Podobnie kiedy Janusz miał rozpocząć naukę i opuścić dom, aby udać się do

⁸⁶ U. Augustyniak, *Wychowanie młodych Radziwiłłów*, s. 134.

⁸⁷ R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na Birżach i Dubinkach (koniec XV wieku – XVII wiek)*, Kraków 2020, s. 519.

⁸⁸ O opiece nad niemowlętami i małymi dziećmi por. D. Żołądź-Strzelczyk, „Niemowlęność” – czyli początek życia człowieka. *Opieka nad niemowlęciem i małym dzieckiem w Polsce w czasach nowożytnych*, „Studia Gdańskie”, 28, 2011, s. 325–348.

⁸⁹ Por. AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, „Informacja panu Wilczkowi”, s. 261.

⁹⁰ Ibidem.

szkół, zalecał: „ostrożność, jako może być najlepsza, niech koło niego będzie. Nie tylko dom, w którym on mieszkać ma, ale i dwór zamykać [– –]. Osób nieznajomych nie puszcząć. Trzech skarbowych hajduków wrotnymi poczynić, bez wiadomości starszego nikomu wrót nie odmykać”⁹¹. Zamykanie drzwi od kamienicy, w której mieszkali młodzi Sobiescy, polecał ich ojciec. Klucz do nich miał trzymać przy sobie pan Orchowski, ich opiekun⁹².

Funkcja opiekuńcza dworu przejawiała się również w dbałości i trosce o zdrowie potomstwa. Nad zdrowiem dzieci Krzysztofa czuwali oprócz wyznaczonych opiekunów i opiekunek cyrulicy, głównie Daniel Detelewes, który doglądał małych Radziwiłłów w chorobach, ale także radził „jako karmić i poić” mamkę, aby niemowlęta były zdrowe. Podobnie o zdrowie młodych Radziwiłłów dbał drugi cyrulik Aleksander Katerla. Ich nazwiska lub tylko imiona często pojawiają się w pismach Krzysztofa Radziwiłła. Zarówno Katerla, jak i Detelewes należeli do nadwornych cyrulików hetmana⁹³. Opiekowali się nim samym, jego małżonką oraz dziećmi i cieszyli się zaufaniem Krzysztofa, który pisał o nich, że nie wątpi, iż zrobią wszystko, co możliwe, aby pomóc jego chorym dzieciom.

Jakub Sobieski w trosce o zdrowie synów cały punkt swej instrukcji poświęcił temu zagadnieniu. Obawiając się problemów związanych ze skłonnościami chłopców, szczególnie starszego Marka, do krwotoków z nosa, zalecał ich opiekunowi troskę i uważność. W razie gdyby chorowali należało szukać pomocy u „doktorów co przedniejszych”, ale nie informować o tym rodziców. Wychodził bowiem z założenia, że ze względu na czas, jaki listy potrzebują na dotarcie do domu rodzinnego, informacje w nich zawarte dawno przestawałyby być aktualne, a matka i ojciec niepotrzebnie by się „nafrasowali”. Wskazówki dotyczące zagadnień zdrowia obejmowały zalecenia odpowiedniego odżywiania oraz ćwiczeń fizycznych, które według Sobieskiego są ważne „dla utrzymania zdrowia”⁹⁴.

Na problemy zdrowotne zwracał uwagę Bogusław Radziwiłł we wskazówkach dla opiekunów córki. Uważał, że dziewczynka obciążona jest rodzinnie pewnymi skłonnościami w tym zakresie i należy chronić ją przed przegrzewaniem czy przed gwałtownymi zmianami

⁹¹ *Informacja ode mnie Krzysztofa Radziwiłła*, s. 203–204.

⁹² *Instrukcja Jmć Pana Jakuba Sobieskiego*, s. 309.

⁹³ R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać*, s. 303–305.

⁹⁴ *Instrukcja Jmć Pana Jakuba Sobieskiego*, s. 290–292.

temperatury⁹⁵. Przestrzegał przed nadużywaniem lekarstw, „bez gwałtownej potrzeby” nie należało ich stosować.

Kolejny element, na który zwracano uwagę, to zabezpieczenie wszystkiego, co potrzebne. Radziwiłł podkreślał, że również osoby opiekujące się dziećmi nie powinny cierpieć niedostatku, ale nie tolerował „zbytnich i niepotrzebnych rozchodów, żeby zgoła nic a nic nie było”⁹⁶. Ale jednocześnie zadbał, aby osoby opiekujące się dzieckiem miały co jeść i pić⁹⁷.

Podobną troskę o odpowiednie zaopatrzenie widać w rozporządzeniu opiekunów Tomasza Zamoyskiego z 1607 r. Mający w swej pieczy sprawy „rozchodów” pan Napiórkowski starszy powinien czuwać, aby „zbytku żadnego nie było, ale tylko podług potrzeby, tak iżby się każdy najadł, a nie rozdawał, drugich nie żywił albo na miasto wynosił”. Ponadto należało kupować rozsądnie i za odpowiednią cenę, a nie przepłacać u przekupek. Ordynacja wymienia produkty spożywcze, które powinno się zabezpieczać dla Tomasza. „Zwierzyny, kapłony, kurczęta, gąsienia, gołąbki, cielęta, baranki, aby to zawsze bywało dla Pana Tomasza, tak żeby się tego nigdy nie przebieżało”, jeszcze: „Chleb także i biały i rżany, aby był zawsze na schwał cudny dla niego, i piwo przemyskie wystale, którego dwadzieścia beczek na rok będzie dosyć [– –] a białgorajskie piwo, aby zawsze było wystale”⁹⁸. Ponadto „w każdą sobotę rano ma pan Napiórkowski z panem podskarbisem i kuchmistrem spisać to, coby się na on tydzień przyszły przykupić miało i sposób zaraz podać mają jakoby się to jako najsmaczniej kupiło”⁹⁹.

W sporządzonej przez Stanisława Żółkiewskiego kolejnej ordynacji dotyczącej dworu Tomasza Zamoyskiego, spisanej również w 1607 r., znajdują się dokładne instrukcje, co, ile i gdzie kupować. Ordynacja zaczyna się stwierdzeniem: „za pokazaniem się niektórych rozchodów około Jego Mości Pana starosty knyszyńskiego mało potrzebnych” i te rozchody mało potrzebne kolejne rozporządzenie miało unormować. Szczególną uwagę zwracał więc Żółkiewski na oszczędności, którym służyć miało korzystanie z własnych dóbr Zamoyskiego, jak zapisał w ordynacji „potrzeby do kuchni i do stołu opatrzone mają być

⁹⁵ B. Radziwiłł, op. cit., s. 409.

⁹⁶ AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, „Informacja panu Wilczkowi”, s. 261.

⁹⁷ Por. ibidem, „Ordinaria, która pod niebytność XJM ma być na tydzień wydawana, dla tych którzy tu przy książnicze Halszce zostają”, s. 350.

⁹⁸ AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 43, s. 9.

⁹⁹ Ibidem.

z ekonomiej zamoyskiej majątności”¹⁰⁰. Nie powinno się więc kupować na potrzeby dworu Tomaszowego mięsa, tylko arendarze mieli dostarczać barany, woły, także ryby.

Bogusław Radziwiłł podobnie zwracał uwagę na to, aby opiekunka córki gdyby „co dziecięciu nie dostawało, ma o tym zaraz dać znać ekonomom”¹⁰¹. Generalnie ochmistrzyni „w przypadkowych rzeczach wszelakich [– –] pilno ma się znaszać z pany ekonomami i konsyliarzami memi, a ile w tych do wczasu córki mej należących, a potem iść za zdaniem ich, gdy będzie zgodne”¹⁰². Zalecał regularne posiłki, pilnować należało, aby nie podjadała między posiłkami, nakazywał przyzwyczajanie dziewczynki do wybranych potraw, ponieważ ich zbyt duża różnorodność może być przyczyną choroby. Przestrzegał przed mocnymi trunkami, ale lekkie piwa i wina dozwalał¹⁰³. Wskazówki ojcowskie w zamyśle Radziwiłła miały z pewnością dotyczyć całego dzieciństwa córki, nie tylko czasu, kiedy zostały spisane. Dość nadmienić, że Ludwika Karolina miała osiem miesięcy, kiedy powstały. Matka zmarła miesiąc po jej przyjściu na świat, a wkrótce osierocił ją również ojciec (1669).

Niemniej ważną była funkcja edukacyjna dworów, występowała ona w przypadku dzieci dorosłych, czyli nieco starszych, co najmniej kilkuletnich. Najczęściej dobierano osoby, które miały towarzyszyć im podczas nauk w domu, szkole krajowej lub za granicą. Były to zatem dwory zarówno stacjonarne, jak i te tworzone w przypadkach wyjazdów synów do szkół, które można określić podróżyowymi. Oprócz osób, którym wyznaczono rozmaite zadania związane z opieką, wchodziły w ich skład również takie, które miały nauczać, pilnować nauki, powtarzania, niekiedy uczyć się razem z młodymi ludźmi będącymi w centrum dworu. Byli to preceptorzy, inspektorzy, dyrektorowie nauk. Osoby te starannie dobierano, tak aby ich wpływ na oddanych ich opiece synów nie budził zastrzeżeń. Krzysztof Radziwiłł wybrał na jednego z opiekunów Janusza – Salomona Rysińskiego, który wcześniej towarzyszył mu jako pedagog w podróży edukacyjnej¹⁰⁴. Zatem książę doskonale znał człowieka, któremu powierzył nadzór nad edukacją syna.

Edukacyjna funkcja dworów dziecięcych zawierała w sobie dwa podstawowe składniki. Po pierwsze oddziaływanie wychowawcze na

¹⁰⁰ Por. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 1904/II, k. 21–25.

¹⁰¹ B. Radziwiłł, op. cit., s. 413.

¹⁰² Ibidem.

¹⁰³ Ibidem, s. 409.

¹⁰⁴ M. Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów*, s. 44.

dzieci, kształtowanie ich charakterów, wychowanie religijne, polegające w znacznej mierze na praktykach religijnych. Wskazówki w tym zakresie pojawiają się zarówno w instrukcjach rodzicielskich, jak i w korespondencji dotyczącej potomstwa. Podkreślali to przedstawiciele różnych wyznań. Luteranin Krzysztof Radziwiłł zalecał, aby „do bojaźni Bożej i znajomości prawdy jego z tej był zaprawowany. Nie tylko odprawowaniem pokojowych modlitew i wychodzeniem do zboru, ale też zabranianiem wszelakich mów i postępków grzechem jakim pachnących”¹⁰⁵. Radziwiłłowie szczególnie uczuleni byli na kwestie odpowiedniego doboru opiekunów pod względem wyznaniowym, stąd Krzysztof podkreślał, żeby preceptor syna był wyznania reformowanego¹⁰⁶. W skład dworu Ludwiki Marii miał wchodzić kaznodzieja, który miał czuwać nad kształtowaniem jej religijności, dziewczynka powinna od małego modlić się „na kolanach przy łóżeczku swoim głośno”¹⁰⁷.

Pierwszy punkt swoich zaleceń, kiedy synowie wyruszali na nauki do Krakowa, Jakub Sobieski poświęcił właśnie sprawom religijności synów. Chłopcy mieli słuchać mszy każdego dnia, najlepiej rano, przed naukami, powinni odmawiać pacierze „codzienne i ordynaryjne”¹⁰⁸. Wskazówki w tym zakresie są najszersze, zawierają aż czternaście punktów.

Drugim składnikiem było przekazywanie wiedzy i umiejętności. W domach rodzinnych uczono dzieci czytania, pisania, podstaw rachunków. Często pierwszymi nauczycielkami bywały matki, ale rzecz jasna nie dotyczyło to dworów dziecięcych. W tym przypadku zatrudniano osoby, które miały się tym zajmować i przekazywać dzieciom rudymenta wiedzy, zanim synowie wysłani zostaną do szkół. Janusz Radziwiłł w rodzinnym domu miał pobierać nauki, co nakazywał jego ojciec we wskazówkach spisanych na czas jego nieobecności. Chłopiec nie miał zbyt długo przebywać w pokojach kobiet, matkę miał widywać w określonych porach „do obiadu i do wieczry ma przychodzić do paniej matki”. Następnie „wracać się do nauk albo do swoich z mężczyznami rekreacji, gdzie nie zażywając polskiego języka, w łacińskich mowach ćwiczyć się ma”¹⁰⁹. Krzysztof

¹⁰⁵ *Informacyja ode mnie Krzysztofa Radziwiłła*, s. 199.

¹⁰⁶ *Informacyja, według której syn mój książę Janusz Radziwiłł i słudzy przy nim będący*, s. 212.

¹⁰⁷ B. Radziwiłł, op. cit., s. 406.

¹⁰⁸ *Instrukcyja Jmć Pana Jakuba Sobieskiego*, s. 285–290.

¹⁰⁹ AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 95.

Radziwiłł dostrzegał znaczenie nauk¹¹⁰, ale jednocześnie podkreślał, że nie chce, aby syn był „szkolnym doktorem”, lecz „dobrym politykiem i dobrym ojczyzny synem”, stąd zalecał nauki, „które i urodzeniu jego należą, i na potym ześć się mają”. Uważał również, iż nauki powinny odpowiadać możliwościom poznawczym dzieci i muszą być dostosowane do ich wieku¹¹¹.

Funkcje dziecięcych dworów były zdeterminowane wiekiem osób, dla których je utworzono. Głównym ich celem była opieka nad dzieckiem, dbanie o jego bezpieczeństwo, wygody, zapewnienie mu zgodnego z możliwościami rodziny poziomu życia, ale i stopniowe wyposażanie w elementy wiedzy i umiejętności uznawane za niezbędne dla dziecka z konkretnego środowiska.

Podsumowanie

Informacje o funkcjonowaniu konkretnych dziecięcych dworów są nieliczne, nie wiadomo, na ile częstym były zjawiskiem, czy niewiele informacji świadczy o ich wyjątkowości, czy po prostu milczą o nich źródła. Sądzić można, że dzieci w większości przypadków wychowywano pod opieką pojedynczych służących, zmieniających wraz z wiekiem dziecka, począwszy od mamek, piastunek, niań, aż do nauczycieli/nauczycielek. W którym momencie można mówić o dworze dziecięcym czy młodocianym? Ile osób musiało zostać zaangażowanych w opiekę? Jakie niezbędne funkcje musiały poszczególne osoby pełnić? Pytań pojawia się wiele, a wydaje się, że jednoznacznych i wyczerpujących odpowiedzi z powodu niewielu pewnych informacji źródłowych nie uzyskamy, albo uzyskamy niepełne.

Podsumowując rozważania o dworach dziecięcych w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej, można wskazać kilka wniosków. Po pierwsze, że tworzone je w najbogatszych domach, nie były w związku z tym częstym zjawiskiem. Tworzono je przede wszystkim dla chłopców, chociaż bywały również takie, które stanowiły otoczenie dziewcząt, ale, co należy podkreślić wyraźnie, te były na ziemiach Rzeczypospolitej rzadziej spotykane. Nie było jakiegoś określonego wieku,

¹¹⁰ M. Jarczykowa, *Krzysztof II Radziwiłł (1585–1640) wobec zagadnień dydaktycznych i naukowych*, w: *Prace ofiarowane Adamowi W. Jaroszowi*, red. B. Zyska, I. Socha, Katowice 1995, s. 136–148.

¹¹¹ *Informacja ode mnie Krzysztofa Radziwiłła*, s. 199.

w którym dla dziecka czy młodego człowieka urządzano dwór. Znane są przykłady dworów powoływanych dla niemowląt, chociaż częściej czyniono to w odniesieniu do dzieci nieco starszych. Struktura dworów dziecięcych była zbliżona do ich dorosłych odpowiedników, chociaż wyraźnie uproszczona. Powodem były z jednej strony różnice wynikające z liczebności, z drugiej zaś odmienne funkcje dworów. W pierwszym zakresie stwierdzić należy, że dwory nieletnich były, co zrozumiale, mniej liczne od dorosłych, w drugim zaś, iż najważniejsze zadania tych dworów to funkcja opiekuńcza i edukacyjna (wychowawcza i kształcąca). Przy czym najczęściej pierwsza z nich dotyczyła najmłodszych dzieci, natomiast w przypadku tych nieco starszych dwory pełniły obydwie funkcje.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dział V, sygn. 9878; dział XI, sygn. 37; Archiwum Zamoy-skich, sygn. 43
Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 1904/II, k. 21–25

Źródła drukowane

- Gawarecki S., *Diariusz drogi. Podróż Jana i Marka Sobieskich po Europie 1646–1648*, oprac. i wstęp M. Kunicki-Goldfinger, Wilanów 2013
Informacja ode mnie Krzysztofa Radziwiłła księcia na Birzach i Dubinkach, hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego z strony dozoru i ćwiczenia syna mego Janusza dana studze mojemu urodzonemu panu Adamowi Steckiewiczowi w Lubczu, w: *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, wstęp i oprac. D. Żołędź-Strzelczyk, M. E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 198–206
Informacja, według której syn mój książę Janusz Radziwiłł i studzy przy nim będący tak w drodze, jako i na miejscu postępować sobie mają, w: *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, wstęp i oprac. D. Żołędź-Strzelczyk, M. E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 207–233
Instrukcja Jmć Pana Jakuba Sobieskiego, wojewody bełskiego, starosty krasnostawskiego, dana Jmć Panu Orchowskiemu, jako dyrektorowi Jmć Pana Marka, Jana Sobieskich, wojewodzie belskich, gdy ich na studia do Krakowa oddawał, przez punkta pisana, w: *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, wstęp i oprac. D. Żołędź-Strzelczyk, M. E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 285–311

- Kodycył do testamentu Jana Sariusza Zamoyskiego (1601)*, w: *Testamenty Jana, Tomasza i Jana „Sobiepana” Zamoyskich*, oprac. W. Kaczorowski, Opole 2007, s. 47–54
- Pamiętniki Jana Duklana Ochockiego z pozostałych po nim rękopisów przepisane i wydane przez J.I. Kraszewskiego*, t. 1, Wilno 1857
- Radziwiłł B., *Informacyja panom ekonomom córki mej w testamencie mianowanym, także pani hofmistrzyni*, w: *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, wstęp i oprac. D. Żołądź-Strzelczyk, M. E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 397–415
- Radziwiłł M. K. zw. Sierotka, *Admonitorium*, w: *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, wstęp i oprac. D. Żołądź-Strzelczyk, M. E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 77–89
- Testament Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego*, w: U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2014, s. 166–182
- Żurkowski S., *Żywoć Tomasza Zamoyskiego kanclerza w. kor.*, wyd. A. Batowski, Lwów 1860

Opracowania

- Augustyniak U., *Dwory kobiece i dziecięce w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII wieku*, „Mówią Wieki”, 4 (431), 1995, s. 11–14
- Augustyniak U., *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2001
- Augustyniak U., *Pozycja kobiet na ewangelickich dworach magnackich i szlacheckich w Wielkim Księstwie Litewskim w 1. poł. XVII w. na przykładzie Radziwiłłów birżańskich i ich klienteli*, w: *Dwór kobiecy w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, red. B. Popiołek, A. Penkała-Jastrzębska, K. Pyzel, Kraków 2021, s. 15–32
- Augustyniak U., *Wychowanie młodych Radziwiłłów na dworze birżańskim w XVII wieku*, w: *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. 1: *Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa 2022, s. 129–148
- Barycz H., *Rzecz o studiach w Krakowie dwóch generacji Sobieskich*, Kraków–Wrocław 1984
- Bogucka M., *The Court of Anna Jagiellon: Size, Structure and Functions*, „Acta Poloniae Historica”, 2009, 99, s. 91–105
- Chachaj M., *Orszak magnata odbywającego podróż edukacyjną (wiek XVI–XVIII)*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 165–178
- Chachaj M., *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995
- Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Roćko, Warszawa 2005

- Dwór kobiecy w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, red. B. Popiołek, A. Penkała-Jastrzębska, K. Pyzel, Kraków 2021
- Fabiani B., *W kręgu Wazów. Ludzie i obyczaje*, Warszawa 2014
- Ferenc M., *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998
- Jarczykowa M., *Krzysztof II Radziwiłł (1585–1640) wobec zagadnień dydaktycznych i naukowych*, w: *Prace ofiarowane Adamowi W. Jaroszowi*, red. B. Zyska, I. Socha, Katowice 1995, s. 136–148
- Kowalczyk J., *W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego*, Lublin 1980
- Kowalczyk J., *Wychowanie hetmanica Tomasza Zamoyskiego w świetle wydatków z lat 1605–1608*, w: *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodość w Polsce*, cz. 1: *Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa 2022, s. 115–128
- Leitsch W., *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Bd. 3, Wien 2009
- Marchwińska A., *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*, Toruń 2008
- Mączak A., *Dwór w systemie władzy i kultury europejskiej XVI i XVII wieku. Przegląd najnowszych badań*, w: *Studia nad gospodarką społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski, Lublin 1987
- Obtułowicz B., *Guwernerzy XVI–XVII wieku w praktyce wychowawczej, literaturze pedagogicznej i obyczajowej*, w: *Wokół Wacława Potockiego. Studia i szkice staropolskie w 300 rocznicę śmierci poety*, red. J. Malicki, D. Rott, Katowice 1997, s. 22–62
- Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2007
- Popiołek B., *Dwór Jadwigi z Jabłonowskich Woroniczowej, kasztelanowej kijowskiej, jako przykład organizacji szlacheckiego dworu kobiecego w XVIII w.*, w: *Dwór kobiecy w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, red. B. Popiołek, A. Penkała-Jastrzębska, K. Pyzel, Kraków 2021, s. 125–154
- Popiołek B., *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Wilanów 2022
- Pośpiech A., Tygielski W., *Spółeczna rola dworu magnackiego XVII–XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, 69, 1978, 2, s. 215–237
- Ragauskienė R., *The Noblewoman's Court in the Sixteenth-Century Grand Duchy of Lithuania*, „Lithuanian Historical Studies”, 8, 2003, s. 27–60
- Ragauskienė R., *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na Birżach i Dubinkach (koniec XV wieku – XVII wiek)*, Kraków 2020
- Sawicki M., *Dwór magnacki w Wielkim Księstwie Litewskim jako regionalne centrum społeczne w drugiej połowie XVII w.*, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, 3, 2012, s. 13–27
- Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty*, Katowice 2011

- Tyszka P., *W cieniu wielkiego kanclerza. Barbara z Tarnowskich Zamoyska*, Warszawa 2015
- Witusik A. A., *Młodość Tomasza Zamoyskiego. O wychowaniu i karierze syna magnackiego w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Lublin 1977
- Witusik A. A., *Peregrynacje zagraniczne Tomasza Zamoyskiego w latach 1615–1617*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne”, 25, 1970, s. 29–47
- Witusik A. A., *Szymon Szymonowicz – „dyrektor nauk i inspektor” Tomasza Zamoyskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Humanistyczne”, 29, 1974, s. 69–84
- Żołądź-Strzelczyk D., *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2003
- Żołądź-Strzelczyk D., „*Niemowność*” – czyli początek życia człowieka. *Opieka nad niemowlęciem i małym dzieckiem w Polsce w czasach nowożytnych*, „Studia Gdańskie”, 28, 2011, s. 325–348
- Żołądź-Strzelczyk D., *O preceptorach i innych towarzyszach podróży*, „Studia Edukacyjne”, 2, 1996, s. 77–89
- Żołądź-Strzelczyk D., *O przedsięwzięciu peregrynacyjnej. Edukacyjne wojaże szlachty z Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróżnych*, Wilanów 2020

“According to the Age, the Time, and the Activities Choose His Guardians” – Children’s Courts of Selected Magnate Families from the Territory of the Seventeenth-Century Polish-Lithuanian Commonwealth

The article addresses issues related to children’s courts in the seventeenth century. Using preserved sources, it shows the creation, organisation, and functioning of children’s courts on the example of selected families. Only a few courts created for the offspring of the wealthiest members of the nobility and magnates are well-documented. Thus, the question arises when one can speak of establishing a children’s court: what criteria had to be met to speak of its existence, what functions such courts performed, and what was their structure. In this context, it is possible to distinguish children’s courts by the child’s age, gender (boys’ and girls’ courts), and functions (stationary courts of a caring nature, travelling courts associated with educational and school trips). The courts of the children of Krzysztof Radziwiłł, the only son of Jan Zamoyski, and the court accompanying the sons of Jakub Sobieski during their studies in Cracow are presented. Due to their specific functions, children’s courts differed in their structure from those created for adults. In addition to people performing similar functions to their counterparts in the adult courts (Hofmeister, servants, cooks, etc.), there are people taking care of children (wet nurses, nannies, babysitters, etc.) and participating in their education (tutors, teachers, preceptors, etc.).

Dorota Żołądź-Strzelczyk – prof. dr hab., historyczka wychowania. Kierowniczka Zakładu Historii Kultury i Edukacji Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, redaktorka naczelna „Biuletynu Historii Wychowania”. Autorka 250 publikacji, w tym siedmiu książek autorskich i siedmiu współautorskich oraz edycji źródeł staropolskich. Kierowała projektami KBN, NCN, NPRH. Stypendystka DAAD, Historische Kommission zu Berlin, Fundacji Lanckorońskich. Zainteresowania: dzieje edukacji staropolskiej, dzieje dzieciństwa, szkolnictwo wielkopolskie, podróże edukacyjne XVI–XVIII w., instrukcje wychowawcze, zabawy i zabawki dziecięce.

Dorota Żołądź-Strzelczyk – professor, historian of upbringing; head of the Department of the History of Culture and Education, Faculty of Educational Studies, Adam Mickiewicz University in Poznań, editor-in-chief of the *History of Education Bulletin*. Author of 250 publications, including seven authored and seven co-authored books and editions of old Polish sources. She has headed projects of the State Committee for Scientific Research, the National Science Centre, and the National Programme for the Development of Humanities projects. Scholarship holder of the DAAD, Historische Kommission zu Berlin, Lanckoroński Foundation. Interests: history of Old Polish education, history of childhood, education in Wielkopolska, educational journeys in the sixteenth–eighteenth centuries, educational instructions, children’s games and toys.

E-mail: dorotast@amu.edu.pl